

Justyna Krasowska

Religia jako czynnik wpływający na tożsamość narodową Polaków

Studia Sandomierskie : teologia, filozofia, historia 20/2, 109-123

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RELIGIA JAKO CZYNNIK WPLYWAJĄCY NA TOŻSAMOŚĆ NARODOWĄ POLAKÓW

1. Wstęp

O tym, że religia ma wpływ na życie społeczne i polityczne grup oraz całych narodów nie trzeba nikogo przekonywać, lecz wpływ religii na tożsamość jest kwestią dyskusyjną. Religia odgrywa od wieków istotną rolę w życiu ludzi i wspólnot narodowych. Występuje zauważalna zależność pomiędzy religią a narodem. Anglia utożsamiana bywa z anglikanizmem, Rosja z cerkwią prawosławną, Izrael z judaizmem, Niemcy z protestantyzmem, a Polska z Kościołem rzymskokatolickim. Wyznacznikiem narodu jest państwo, język i religia. Interesujące są przykłady narodów, których wyznacznikiem narodowości nie jest ani państwo ani język, a właśnie religia. Mieszkańcy Północnej Irlandii mówią po angielsku, lecz o tym, że jedni są Irlandczykami, a inni Anglikami, decyduje właśnie wyznanie, które jest katolickie, albo protestanckie. Szczególnym przypadkiem są Żydzi rozproszeni po całym świecie, których najważniejszym wyznacznikiem tożsamość narodowej jest religia łącząca ich w naród. Wielu badaczy podkreśla, że grupa może zachować swoją tożsamość, tak długo, jak długo wielu jej członków odwołuje się do niej w procesie samookreślenia. Czy zatem religia może wpływać na samookreślenie się narodu? Czy można powiedzieć, że religia katolicka jest spoiwem polskości? Czy pomimo postępującego procesu globalizacji Polacy utożsamiają się dziś z narodem i religią?

Niniejszy tekst podzielony został na dwie części. W części teoretycznej – autorka tekstu – omawia podstawowe pojęcia użyte w tekście, jak również wskazuje na wpływ religii na kształtowanie narodowej tożsamości. Część druga natomiast jest analizą badań przeprowadzonych wśród studentów ośrodków akademickich w Polsce.

2. Pojęcie tożsamości. Tożsamość zbiorowa oraz indywidualna

Termin tożsamość wywodzi się od łacińskiego słowa *idem*, oznaczającego idencjność i ciągłość. Teoretycy nauk społecznych wprowadzili tenże termin w początkach XX wieku do opisu życia jednostkowego i zbiorowego. Samo pojęcie

bywa używane zamiennie z takimi terminami jak: jaźń, koncepcja siebie, autoprezentacja¹.

Na bardzo ważną kwestię zwraca uwagę Manuel Castells, zastanawia go proces konstruowania tożsamości. Zdaniem M. Castellsa rzeczywistym problemem jest to z czego, przez kogo, jak i po co tożsamości są konstruowane. Przyjmuje on, że to, kto i po co tworzy tożsamość zbiorową, na ogół w znacznym stopniu determinuje symboliczną treść tej tożsamości i jej znaczenie dla tych, którzy identyfikują się z nią. Głównym budulcem tożsamości, według niego są materiały pochodzące z historii, z pamięci zbiorowej, z aparatów władzy i objawień religijnych².

Socjologowie podają, że problem tożsamości zaistniał wraz z faktem możliwości wyboru. W średniowieczu status społeczny był z góry ustalony w momencie narodzin, dlatego ludzie nie zastanawiali się nad pytaniem kim są³. Warto także podkreślić, że „w przeszłość każda epoka, każde społeczeństwo miało swój dominujący typ tożsamości – sposób tworzenia *ja* i jego społecznych interakcji, który w trakcie praktyk społecznych był normalizowany, podnoszony do rangi uniwersalnej. W świecie współczesnym, gdzie środki masowej komunikacji decydująco wpływają na nasze poczucie *ja*, wartości wędrują poprzez przestrzeń znaczeń i osadzają się wciąż w odmiennych kontekstach”⁴.

Tożsamość ma charakter społeczny i pytania o własną tożsamość nie są odezwane od środowiska społecznego danej jednostki. Człowiek w różnej mierze i w różnym stopniu identyfikuje się z wieloma społecznościami i grupami. Niektóre z nich mają charakter wspólnot wielostronnych, inne są tylko związkami opartymi na interesie zbiorowym. Jednostka ludzka jest umieszczona lub sama sytuuje się w obrębie różnorodnych związków nie wyczerpując się w powiązaniu z żadnym z nich bez reszty, ale z każdego czerpiąc pewne elementy samookreślenia⁵. Zbigniew Bokszański zauważa, że „jednostkowy aktor społeczny wnosi do sieci relacji społecznych swoją tożsamość budowaną w trakcie uczestnictwa w ruchu społecznym. Tożsamość ta to jego autodefinicja wyposażona w potencję określonego zbioru działań”⁶.

Samotna istota ludzka, jest istotą na poziomie zwierzęcym⁷, nie rodzi się członkiem społeczeństwa tylko z predyspozycjami do uspołecznienia. Każda jednostka wchodząc do struktury społecznej napotyka innych decydujących o jej socjalizacji⁸. Gdyż jak podkreśla Jan Andrzej Kłoczkowski „każde *ja* istnieje w *my* i jedno-

¹ Por. M. Libiszowski-Żółtkowska, *Prolegomena*, w: *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim*, red. Libiszowski-Żółtkowska, Warszawa 2009, s. 7.

² M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008, s. 23.

³ Zob. P. K. Oleś, *O różnych rodzajach tożsamości*, w: *Tożsamość i jej przemiany, a kultura*, red. P. Oleś, A. Batory, Lublin 2008, s. 53.

⁴ Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 2009, s. 56-58.

⁵ Por. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 103.

⁶ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 29.

⁷ Zob. J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 7-9.

⁸ Zob. P. L. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, s. 189-193.

czeństwo wobec wielu ty”, a „człowiek bardziej staje się niż jest, a istotnym czynnikiem tego stawania się jest relacja do innych”⁹.

Mimo ogromu koncepcji dotyczących samego pojęcia tożsamości badacze, w tym Włodzimierz Pawluczyk, zwracają uwagę na dwa podstawowe sposoby jej rozumienia. Pierwszy to określenie samego siebie, tak zwana autoidentyfikacja. Natomiast drugi jest niczym innym jak naszą tożsamością społeczną, określenie siebie jako istoty społecznej¹⁰.

P. L. Berger i T. Luckmann w wspólnym dziele na temat społecznego tworzenia rzeczywistości, podkreślają, że „tożsamość daje się obiektywnie określić jako umiejscowienie w pewnym świecie i jedynie wraz z tym światem może zostać subiektywnie przyswojona, do identyfikacji dochodzi zawsze w obrębie określonego świata społecznego”¹¹. Zdaniem Petera Bergera „identyfikujemy się sami, tak jak jesteśmy identyfikowani przez innych, poprzez umiejscowienie się w wspólnym świecie”¹².

Halina Mielicka przyjmuje, że tożsamość jest świadomością własnego istnienia uwarunkowaną schematami percepcji istniejącymi w środowisku społecznym jednostki. Zauważa, że w społeczeństwie ponowoczesnym jednym z wielu schematów postrzegania, którymi posługuje się jednostka, jest wymiar religijny, rozumiany jako postawa wobec wyznania. Wyróżnia ona trzy podstawowe komponenty postaw indywidualnego i społecznego wymiaru tożsamości religijnej: emocjonalny, kognitywny i behawioralny. Pierwszy przynależy do kategorii doświadczeń i przeżyć. Obejmuje wyuczone przez jednostkę reakcje na sytuacje znaczeniowo odnoszące się do systemu interpretacyjnego, który zakłada istnienie rzeczywistości pozaempirycznej. Komponent kognitywny odpowiada za sposób interpretowania przez jednostkę doświadczanej przez nią rzeczywistości oraz stosowany przez nią sposób wyjaśniania zjawisk poprzez odwołanie się do uniwersum symbolicznego danego systemu wierzeń. Natomiast behawioralny odnosi się do kultu religijnego i obejmuje rytuały, które dla jednostki mają znaczenie symboliczne¹³.

Anthony Giddens w swoim dziele pt. *Nowoczesność i tożsamość* zwraca uwagę na występujące po raz pierwszy w dziejach ludzkości powiązanie jaźni i społeczeństwa. Podkreśla on, że w kontekście porządku posttradycyjnego *ja* staje się refleksyjnym projektem. W układach nowoczesnych zmiany tożsamościowe wymagają od jednostki dociekania i pracy w ramach refleksyjnego procesu, w którym przemiana osobista przeplata się ze społeczną. Dodaje on także, że nowoczesność zna-

⁹ J. A. Kłoczowski, *Religia pomiędzy samotnością a wspólnotą*, w: *Religijność społeczeństwa polskiego lat 80*, red. M. Grabowska, T. Szawiel, Warszawa 2005, s. 74.

¹⁰ Por. W. Pawluczyk, *Tradycja religijna a etniczno cywilizacyjna tożsamość*, w: *Tożsamości religijne...*, Warszawa 2009, s. 139.

¹¹ P. L. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 2010, s. 194.

¹² P. L. Berger, *Tożsamość jako problem socjologii wiedzy*, w: *Problemy socjologii wiedzy*, red. A. Chmielecki, Warszawa 1985, s. 480.

¹³ H. Mielicka, *Tożsamość indywidualna a tożsamość społeczna jako wymiar religijności*, w: *Tożsamości religijne...*, Warszawa 2009, s. 19-21.

cząco zmienia środowisko społeczne jednostki, a zmagając się z najbardziej prywatnymi problemami, poszczególne jednostki czynnie odtwarzają otaczający je świat życia społecznego. A. Giddens podkreśla także, że nowoczesność wytwarza specyficzne formy uspołecznienia, z których według niego najdonioślejszą jest państwo narodowe¹⁴.

3. Pojęcie religii. Religia jako fenomen ludzki

Debata na temat religii bywają wielowątkowe i toczą się na różnych poziomach. Od teoretycznych rozważań, ujmujących wyznaczenie w sposób abstrakcyjny i metaforyczny, po konkretne definicje. Religia jako zjawisko wieloaspektowe jest przedmiotem zainteresowania naukowców oraz animatorów życia społecznego i politycznego. Wszyscy natomiast teoretycy są zgodni co do tego, iż proces globalizacji wywarł ogromny wpływ na sposób jej istnienia w społeczeństwach współczesnych.

Wypowiedzi badaczy na temat religii są zróżnicowane. Zgodni są tylko co do tego, iż jej funkcja w budowaniu społecznej komunikacji jest nie do zastąpienia. „Religii przysługuje praktyczna i polityczna funkcja relatywizacji i legitymizacji samowoli, która polega na umocnieniu potencjału materialnej i symbolicznej siły, zgromadzonej przez grupę, aby ją jako taką ukonstytuować, jak i uprawomocnić”¹⁵.

Miarcea Eliade nazywa religię, fenomenem ludzkim. Określa on ją także jako zjawisko społeczne, językowe i ekonomiczne¹⁶. Podstawy do sformułowania definicji religii dali klasycy socjologii: Emile Durkheim i Max Weber. Według Janusza Mariańskiego Durkheim w analizach szczegółowych wypracował definicję, w której została zaakcentowana jej integracyjna funkcja. Pojmował on religię jako fakt społeczny będący podstawą integracji społeczeństwa. Także Weber zanalizował religię jako czynnik przekształceń społecznych, a także jako podstawową kategorię koniecznej do zrozumienia tych przemian¹⁷. Vittorio Possenti religię określa jako więź istotnie łączącą nieskończone i skończone, więź, dzięki której człowiek jawi się jako byt zwrócony wwyż¹⁸. Z kolei Daniel Dennett formułuje zupełnie odmienną definicję, mianowicie religia to jego zdaniem systemy społeczne, których uczestnicy deklarują wiarę w nadprzyrodzony czynnik sprawczy¹⁹.

Karel Dobbelaere podaje, że analizując stosowane przez socjologów wyjaśnienia religii dzieli je na dwa rodzaje: substancjonalne lub nominalne oraz funkcjo-

¹⁴ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010, s. 25 -79.

¹⁵ T. Mayer, *Pierre Bourdieu: religia w polu konkurencji społecznych środków wspomagających sens*, w: *Filozofia religii od Shleiermachera do Eco*, red. V. Drehsen, W. Grab, B. Weyel, Kraków 2008, s. 239.

¹⁶ M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 2009, s. 5.

¹⁷ Zob. J. Mariański, *Kościół w społeczeństwie przemysłowym*, Warszawa 1983, s. 9.

¹⁸ Por. V. Possenti, *Religia i życie publiczne*, Warszawa 2005, s. 26.

¹⁹ Por. D. C. Dennett, *Odczarowanie, religia jako zjawisko naturalne*, Warszawa 2008, s. 31.

nalne. Substancjonalne mówią o tym, czym jest religia. Funkcjonalne jakie jest działanie religii i jakie są jego konsekwencje. Podkreśla on także, że zastosowanie danego określenia zależy od kontekstu społecznego. Dodaje także, że definicje nie są kwestią gustów, lecz wynikają z przyjętego przez socjologa podejścia badawczego i mogą wywierać zasadniczy wpływ na rezultat jego badań²⁰. Dobbelaere opisuje religię jako „spójny system wierzeń i praktyk odnoszących się do rzeczy nadnaturalnych, które łączą w jedną wspólnotę moralną tych wszystkich, którzy je podzielają”²¹. Na podstawie tego wyjaśnienia stwierdzić można, że treści wierzeń religijnych są silnym bodźcem do przestrzegania norm etycznych. Umacniają one także postawy moralne jednostek i całych grup, a także pomagają w ich kształtowaniu. Na bardzo ciekawą kwestię zwrócił uwagę Erich Fromm, a mianowicie zauważył, że „religia i nacjonalizm, tak jak obyczaje i jakiegokolwiek wierzenia, choćby niedorzeczne i poniżające, byleby sprzęgały jednostkę z innymi, są ucieczką przed tym, czego człowiek się boi najbardziej, przez izolacją”²².

Sam twórca psychoanalizy Zygmunt Freud zaprzeczył istnieniu Boga. Stwierdził, że doktryny religijne stoją poza jurysdykcją rozumu (nazywa je „fikcjowaniem”), pomimo to podkreśla, iż doktryny religijne mają niezrównane znaczenie w utrzymaniu społeczeństwa i mimo bezspornego braku autentyczności, idee religijne wywierały najsilniejszy wpływ na ludzkość²³. Podobnego zdania jest Christopher Dawson, który uważa, iż „wielkie religie świata są jak gdyby płynącymi poprzez wieki i wśród zmiennych krajobrazów historycznych ogromnymi rzekami uświęconej tradycji, nawadniającymi i użyźniającymi”²⁴.

Zygmunt Bauman zauważa, że wszelkie próby zredefiniowania religii kaleczą i zaciemniają to, co mają naprostować i objaśnić, a przez to tyle ukrywają co odsłaniają. Definiowanie sprowadza się do zastępowania jednego nie dającego się wyrazić w słowach zjawiska, innymi również niewyraźnymi. Z. Bauman sugeruje, ażeby nie skupiać się na poprawnej definicji, lecz na tym, jak działały, czy też działają mechanizmy społeczne, które te zjawiska wytwarzały i odtwarzały²⁵. Również James Beckford odrzuca tezę o istnieniu uniwersalnych cech religii, wątpi on także w wszelkie teoretyzowanie na jej temat²⁶, Susan Budd zauważa, że „religia nie jest jednolitym zjawiskiem, a więc poszukiwanie odpowiedzi na pytanie czym jest albo co robi nie ma sensu”²⁷.

²⁰ Por. K. Dobbelaere, *Socjologiczna analiza definicji religii*, w: *Socjologia religii antologia tekstów*, red. W. Piwowarski, Kraków 2007, s. 139-151.

²¹ K. Dobbelaere, *Socjologiczna analiza definicji religii*, w: *Socjologia religii...*, s. 149.

²² E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 2008, s. 36.

²³ Z. Freud, *Człowiek, kultura, religia*, Warszawa 1967, s. 172.

²⁴ C. Dawson, *Religia i powstanie kultury zachodniej*, Warszawa 1958, s. 6.

²⁵ Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 277-283.

²⁶ Zob. J. Beckford, *Teoria społeczna a religia*, Kraków 2006, s. 41.

²⁷ Cyt. za J. Beckford, *Teoria społeczna a religia*, Kraków 2006, s. 41.

Współcześnie wielu społecznych badaczy zastanawia odrodzenie religii w skali całego świata. Samuel P. Huntington podkreśla, że odrodzenie to jest reakcją na sekularyzm, relatywizm moralny, jak również procesy społecznej, ekonomicznej i kulturalnej modernizacji, które jak przypuszczano miały doprowadzić do jej zniszczenia. W czasach przemian społecznych rozpadły się ustalone dotąd tożsamości i nastąpiła potrzeba stworzenia nowych. Zdaniem S.P. Huntingtona religia nadal dostarcza przekonujących odpowiedzi na nurtujące ludzi pytania kim jestem, jak również tworzy małe wspólnoty społeczne w miejsce tych, które rozpadły się w procesie urbanizacji²⁸. Jose Casanova podkreśla, że „religia stała się przedmiotem globalnego zainteresowania publicznego głównie za sprawą czterech pozornie niezwiązanych ze sobą, choć zachodzących niemal jednocześnie, wydarzeń, które zmusiły obserwatorów do przedefiniowania miejsca i roli religii w nowoczesnym świecie. Te cztery wydarzenia to rewolucja islamska w Iranie, powstanie Solidarności w Polsce, rola katolicyzmu w rewolucji sandinowskiej i w innych konfliktach politycznych w Ameryce Łacińskiej oraz powrót protestanckiego fundamentalizmu jako realnej siły kształtującej politykę amerykańską”²⁹.

W debatach na temat roli religii występują twierdzenia pozytywne zawierające pogląd, iż dzięki religii jednostka się integruje, a wspólnota staje się jednością. Pojawiają się również poglądy mówiące o tym, iż jedynie ateizm może dziś uchronić ludzkość przed terroryzmem i fanatyzmem religijnym. Zbigniew Wojtasiński w artykule pod tytułem: *Trzecia fala walki z Bogiem* twierdzi, że ateizm trzeciej fali proponuje światu kolejną utopię, która ma zbawić świat. Ateizacja jego zadaniem to walka z wiatrakami. Podkreśla on także, że dotychczas nie było społeczeństwa, które bez wiary przetrwałoby dłużej niż trzy pokolenia. Jeśli nawet religia jest jedynie produktem ubocznym darwinowskiej gry o przetrwanie, to jest niezbędna do przeżycia³⁰.

Ken Wilber jeden z najpopularniejszych współczesnych amerykańskich myślicieli podkreśla, że „religia nadaje podstawowe znaczenie życiu dosłownie miliardów ludzi na świecie, stanowi spoiwo ich egzystencji i oferuje zbiór wskazówek dotyczących tego co dobre i co jest złe”³¹. Nie sposób temu zaprzeczyć, gdyż religia od niepamiętnych czasów pełniła integrującą funkcję w społecznościach ludzkich.

4. Religia jako czynnik warunkujący tożsamość

Przynależność do zbiorowości o charakterze wspólnotowym zobowiązuje do przyjęcia wzorów zachowań, norm i wartości w nim obowiązujących. Religijność staje się wybranym stylem życia, manifestowaną społecznie zasadą odrębności,

²⁸ Zob. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2008, s. 148-150.

²⁹ J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, Kraków 2005, s. 21.

³⁰ Z. Wojtasiński, *Ateizm urojony, trzecia fala walki z Bogiem*, „Wprost” 2007, nr 24, s. 38.

³¹ K. Wilber, *Matężństwo rozumu z duszą*, Warszawa 2008, s.15.

która pozwala określić tożsamość jednostki. Maria Libiszowska-Żółtkowska zwraca uwagę na wpływ grup odniesienia na kształtowanie jednostkowej tożsamości. Zauważa ona, że „społeczne stawianie się tożsamości odsyła nas do złożonego procesu socjalizacji i aprobatywnej identyfikacji z wybranymi grupami odniesienia. Tożsamość społeczna jest wypadkową udziału w różnych sytuacjach grupowych, kulturach środowiskowych oraz stopnia przynależnościowej identyfikacji ze wspólnotami odniesienia. Jest efektem socjalizacji, bardziej lub mniej świadomego przekazu systemu norm i wartości”³². Dlatego pamiętać należy, że adaptacja do świata społecznego jednostki odbywa się w długim procesie socjalizacji.

Cechą charakterystyczną zglobalizowanego społeczeństwa jest pluralizm światopoglądowy, który Halina Mielicka nazywa rynkiem wartości. Ponadto stwierdza, że współcześnie zanikły aksjonormatywne sposoby interpretacji zjawisk religijnych, a znaczenia nabierają wybory indywidualne. Wybory religijności bazują na poszukiwaniu tych form i treści religijnych, które mają znaczenie dla jednostki i zgodne są z jej własnymi przekonaniem. Dowolność wyboru hamowana jest z jednej strony indywidualnymi preferencjami, a z drugiej środowiskowymi warunkowaniami określonymi przez działanie systemu kontroli społecznej w kręgach opiniotwórczych³³. Religia w szczególny sposób zorganizowana oddziałuje na rzeczywistość, na postawy ludzkie, na praktykę społeczną. Systemy religijne za pomocą określonych kanonów etycznych, wzorów osobowych, kształtują osobowość i postawy ludzi oraz społeczeństw, a więc kreuje one tożsamości jednostkowe i społeczne. Religia oprócz tego dąży do tworzenia określonego modelu społecznego życia, modelu o sprecyzowanym obliczu polityczno-ideowym, spełnia rolę kierownika inicjatora bądź też obrońcy porządku społecznego³⁴. Tożsamość jednostki rozwija się stopniowo, w chwili narodzin nie istnieje, lecz powstaje w procesie społecznego doświadczenia i działania. Bardzo popularna jest koncepcja, że człowiek z swej natury jest religijny. Marian Nowak ponadto zauważa, iż człowiek wyposażony jest w rozum i przez refleksje nabiera świadomości istnienia sacrum. Religijności nie można zredukować do czystego uczucia czy sentymentalizmu, ponieważ poza stroną emocjonalną jest pewnym systemem działania i sposobu życia³⁵.

Kolejną kwestią jest kształtowanie tożsamości religijnej zarówno grup, jak i jednostek w wielokulturowych i wielowyznaniowych społeczeństwach. Aniela Różańska twierdzi, że „wzrastająca różnorodność religijna i kulturowa jest oczywistym, niekwestionowanym doświadczeniem wszystkich społeczeństw europej-

³² M. Libiszowska-Żółtkowska, *Religia, jako determinanta tożsamości studentów i konwertytów*, w: *Religia i religijność...*, s. 50-51.

³³ H. Mielicka, *Kontekst religijny zachowań społecznych jako paradygmat globalizacji*, w: *Religia i religijność...*, Kraków 2007, s. 392-393.

³⁴ H. Swienko, *Religia i religie*, Warszawa 1981, s. 28-30.

³⁵ Zob. M. Nowak, *Wyzwania dla wychowania etyczno-religijnego w kontekście wielokulturowym*, w: *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*, red. T. Lewowiecki, B. Grabowska, A. Różańska, Toruń 2008, s. 216-217.

skich”³⁶. Zwraca także uwagę na zróżnicowanie pod względem postaw wobec wyznań we współczesnych wielokulturowych społeczeństwach Europy. Wśród charakterystycznych cech religijności Europejczyków wymienia: kryzys jej tradycyjnej formy, sekularyzację, modernizację religii, a także relatywizację i odchodzenie od wartości których jest źródłem. Jednakże dodaje ona także, że kryzys tradycyjnej religijności nie oznacza jej zaniku w ogóle, lecz jedynie zmianę jej postaw, a także pojawienie się nowych potrzeb religijnych na przykład solidaryzowania się z drugim człowiekiem czy wyrażaniem siebie w obszarze religijnym³⁷. Z kolei Ewa Wysocka zauważa, że religia i wiara mają lub mogą mieć także walory psychoterapeutyczne, występując w funkcji zapobiegania kryzysom egzystencjonalnym i służąc przywracaniu stanu równowagi psychicznej, a także stanowić podstawę autokreacji³⁸.

Wielu badaczy rozróżnia religię: jako system wierzeń, jako tożsamość i styl życia. Podkreślając rolę przynależności jednostki do grupy religijnej. Ich zdaniem tożsamość religijna w swojej podstawowej formie, wynika z przynależności jednostki do danej grupy religijnej. Z kolei „rozpoczynająca się agitacja narodowa proponowała członkom grupy etnicznej, aby utożsamili się z wyobrażeniem, że należą do narodu”³⁹. Na zakończenie przetoczę słowa Ernesta Gellnera, a mianowicie „musimy wierzyć, by istnieć, do tego wierzyć w coś, w co niezmiernie trudno uwierzyć. Nie można bowiem zaistnieć poprzez wiarę w rzecz możliwą do przyjęcia. Oto egzystencjonalny paradoks, który wiarę bardziej łączy z utożsamianiem niż z dowodem”⁴⁰.

5. Religia katolicka, a tożsamość narodowa Polaków

Zachodzące w świecie procesy integracji, globalizacji, a także uniwersalizacji niektórych instytucji, stawiają przed wieloma jednostkami, grupami społecznymi narodami i państwami problem nowego potwierdzenia swojej tożsamości. Właśnie z tego powodu „we współczesnym świecie kwestia tożsamości nabiera dużego znaczenia, zarówno jako koncepcja, jak i wielowymiarowy dotyczący jednostek lub zbiorowości, fakt życia politycznego. Określa ona bowiem współzależność między zespołem danych historycznych, a subiektywnym uświadomieniem sobie przez analityków i polityków”⁴¹.

³⁶ A. Różańska, *Kształtowanie się tożsamości religijnej młodzieży w sytuacji pluralizmu kulturowego i religijnego*, w: *Socjalizacja i kształtowania...*, Toruń 2008, s. 225.

³⁷ Zob. tamże, s. 227-228.

³⁸ E. Wysocka, *Oswajanie lęku i kreowanie indywidualnej wersji życia autoterapeutyczne i autokreacyjne funkcje religii w percepcji i doświadczeniach młodzieży w czasach globalizacji*, w: *Religia i religijność...*, s. 295.

³⁹ M. Hroch, *Małe narody Europy*, przeł. G. Pańko, Wrocław 2003, s. 118.

⁴⁰ E. Gellner, *Postmodernizm, rozum i religia*, Warszawa 1997, s. 12.

⁴¹ J. Podgórecki, *Globalizacja tożsamość człowieka*, w: *Globalizacja – Naród – Jednostka, zagadnienia tożsamości kulturowej*, red. T. Kuczur, A. Błachnio, Toruń 2009, s. 36-37.

W okresie PRL-u, katolicyzm był formą narodowego życia oraz symbolem wolności. Także we wcześniejszych okresach w tym (np. w czasie zaborów), Kościół był ostoją narodu. Polska jest krajem w znacznej mierze katolickim. Dlatego związek tożsamości narodowej z religią katolicką choć trwały bywa bezrefleksyjny. Czy w Polsce na wskroś katolickiej dojdzie do wyparcia religii z życia publicznego? Trudno to przewidzieć. Zauważyć można jedynie, że w większych miastach procesy laicyzacji i sekularyzacji postępują. Obserwując polskie społeczeństwo bez trudu dostrzegamy podziały, które zarysowywały się wokół stosunku do Kościoła. Dojść można także do wniosku, że współcześnie stosunek do Kościoła bardziej dzieli, niż łączy Polaków. José Casanova badając związki katolicyzmu z narodem polskim stwierdza, że „biorąc pod uwagę naukę katolicką, polską tradycję oraz faktyczną instytucjonalną władzę i wpływy Kościoła w polskiej kulturze i polskim społeczeństwie, trudno sobie wyobrazić, że polski katolicyzm mógłby ulec prywatyzacji. Bez wątpienia w dającej się przewidzieć przyszłość katolicyzm będzie w Polsce nadal religią publiczną”⁴². Nie tylko on zwraca uwagę na tę kwestię również polscy socjologowie często podkreślają społeczno kulturowy charakter polskiego katolicyzmu. „Powszechność wierzeń i praktyk religijnych usprawiedliwiała poniekąd twierdzenie, że religia jest dla Polaków przede wszystkim wartością wspólną, odświętną, zewnętrzną nie wartością osobistą, przeżywaną i wewnętrzną”⁴³. Z badań przeprowadzonych przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego wynika, że Polacy są bardzo mocno przywiązani do religii, choć nie wszystkie elementy katolickiej doktryny są przez wiernych przestrzegane na co dzień. Aż 93 proc. badanych Polaków określa się jako katolicy, 81 proc. jako głęboko wierzący. Badania pokazały, że religijność Polaków jest żywa i nie ogranicza się tylko do tradycji⁴⁴. „Bez religii grozi społeczeństwu anomia, a nawet chaos moralny – głoszą często przedstawiciele Kościoła, upatrujący w przejawach nasilającej się patologii społecznej bezpośredniego wpływu obniżenia się poziomu religijności społeczeństwa lub rozluźnienia czy zerwania związków pomiędzy religią i moralnością. Wyniki ogólnopolskiego sondażu CBOS z grudnia 2010 r. pokazują, że 21,9 proc. badanych dorosłych Polaków aprobowало pogląd, że zasady moralne katolicyzmu są najlepszą i wystarczającą moralnością; 27,4 proc. – że wszystkie zasady katolicyzmu są słuszne, ale wobec skomplikowania życia trzeba je uzupełniać jakimiś innymi zasadami; 43,8 proc. – że większość zasad moralnych katolicyzmu jest słuszna, lecz nie z wszystkimi się zgadzam, a ponadto te, które są słuszne nie wystarczają człowiekowi”⁴⁵.

⁴² J. Casanova, dz. cyt., s.188.

⁴³ J. Mariański, *Kościół a religijność młodzieży*, w: *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru*, red. I. Borowik, W. Zdaniewicz, Kraków 1996, s. 99.

⁴⁴ J. Strożyk, *Religia i tradycja: polski fundament*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 285, s. 6.

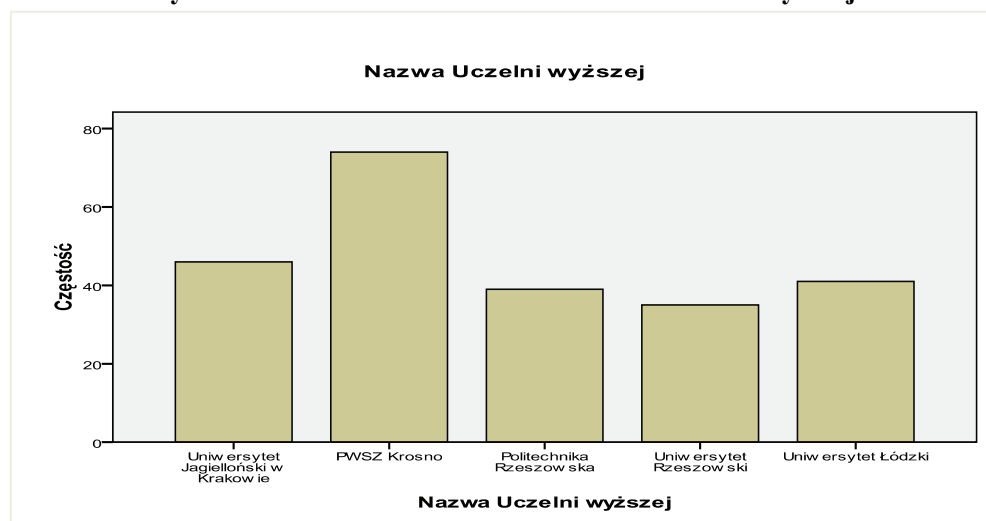
⁴⁵ J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości?*, Lublin 2001, s. 191, 199.

Podsumowując niniejszą część pracy posłużę się stwierdzeniem Roberta Krasowskiego w kwartecie politycznym *Newsweeka*, który zauważa, że w Polsce katolicyzm miękko i nietoksycznie wykonuje pracę, przy której nikt go zastąpić nie potrafi. Religia według niego jest nadal głównym rozgrywającym na polu moralności i to ona tworzy mapę sensów i wzory dobrego życia dla jednostek, z kolei Jan Rokita wysuwa teorię, że jeśli naród Polski zostałby wyzuty z więzi religijnych, stałby się dramatycznie gorszy, krótko mówiąc, zeszmaciłby się na skalę masową w krótkim czasie. Chrześcijaństwo zdaniem Rokity, niezależnie od tego, że jest prawdą religijną, jest też gorsetem polskości⁴⁶.

6. Analiza wyników badań

W pierwszej części tekstu omówione zostały treści związane z religią i jej wpływem na tożsamość jednostkową i społeczną. W celu pełniejszej odpowiedzi na pytanie badawcze stawiane w tejże pracy, autorka przeprowadziła badanie wśród studentów. Badania przeprowadzone zostały na początku 2012 roku, w losowo wybranych ośrodkach akademickich. Przebadanych zostało 235 studentów (Patrz ryc.1). Głównym celem badań była odpowiedź na pytanie: Czy przynależność narodowa i religia wpływa na tożsamość badanych studentów?

Rycina 1. Liczba studentów oraz nazwa Uczelni Wyższej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

⁴⁶ <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/Europa/o-kosciele-w-polsce,43791,1> (dostęp: 25.01.2011 r.).

Wpływ religii na tożsamość narodową studentów oraz ich postrzeganie związku katolicyzmu z narodem polskim zbadane zostały za pomocą kwestionariusza. Zaprojektowana ankieta składała się z pytań, których zadaniem było określenie: z czym utożsamiają się studenci i czy religia wpływa na ich postrzeganie siebie.

Pierwsze pytania ankiety ujawnić miały poczucie więzi z narodem polskim i religią katolicką. Odpowiedzi nie były zaskoczeniem 91,1% badanych na pytanie: Czy czuje się Polką/Polakiem odpowiedziało twierdząco. 83,4% czuje więź z narodem polskim, a 75,7% z religią katolicką. Poniższe tabele obrazują zależności pomiędzy zmiennymi.

Tabela 1. Miejsce zamieszkania, a więź z narodem polskim

		Miejsce zamieszkania (pochodzenia)					
		Wieś		Miasto poniżej 100 tys. mieszkańców		Miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	
Czy czuje się Pan(i) Polakiem/ Polką?	Tak	83	94,3%	70	90,9%	57	86,4%
	Trudno powiedzieć	4	4,5%	6	7,8%	7	10,6%
	Nie	1	1,1%	1	1,3%	2	3%
Ogółem		88	100%	77	100%	66	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

W tabeli 1 uwagę zwraca zależność pomiędzy miejscem zamieszkania, a poczuciem polskości. Poczucie to maleje im większa liczba mieszkańców miejscowości z jakiej mieszka, bądź pochodzi student.

Tabela 2. Więź z religią katolicką, a miejsce zamieszkania

		Miejsce zamieszkania (pochodzenia)					
		Wieś		Miasto poniżej 100 tys. mieszkańców		Miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	
Czy czuje Pan(i) więź z religią katolicką?	Tak	79	89,8%	56	72,7%	40	60,6%
	Nie wiem	6	6,8%	10	13%	13	19,7%
	Nie	3	3,4%	11	14,3%	13	19,7%
Ogółem		88	100%	77	100%	66	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Więź z religią katolicką pokazuje taką samą zależność, jak poczucie polskość (Tabela 1). Związek pomiędzy miejscem zamieszkania, a więziom z religią katolicką jest analogiczny jak w przypadku poczucia polskości. Studenci z mniejszych miejscowości charakteryzuje silniejsza więź z religią.

Tabela 3. Więź z religią katolicką, a wiek

		Wiek									
		19-21		22-24		24-29		30-39		40 i więcej	
Czy czuje Pan(i) więź z religią katolicką?	Tak	26	63,4%	70	78,7%	62	75,6%	13	86,7%	7	87,5%
	Nie wiem	7	17,1%	8	9%	12	14,6%	2	13,3%	1	12,5%
	Nie	8	19,5%	11	12,4%	8	9,8%	0	0%	0	0%
Ogółem		41	100%	89	100%	82	100%	15	100%	8	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Wpływ na więź z religią katolicką ma także zmienna wiek. Wraz z wzrostem liczby lat studentów zwiększa się również ich odczuwalna więź z religią. Z kolei brak więzi z religią katolicką przejawiają najmłodszy respondenci. Jak wynika z tabeli 3 największą więź z religią odczuwają badani w wieku 30-39 lat (86,7%), zaś najmniejszą w wieku 19-21 (63,4%).

Tabela 4. Typ religijności, a miejsce zamieszkania

		Miejsce zamieszkania (pochodzenia)					
		Wieś		Miasto poniżej 100 tys. mieszkańców		Miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	
Czy według Pana(i) wiara religijna jednostki powinna pozostać w sferze?	W sferze prywatnej (religia życia)	56	63,6%	59	76,6%	51	79,7%
	Zarówno prywatnej jak i publicznej	28	31,8%	14	18,2%	10	15,6%
	W sferze publicznej (wiara narodu)	4	4,5%	4	5,2%	3	4,7%
Ogółem		88	100%	77	100%	64	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Miejsce zamieszkania determinuje także typ religijności. Można sądzić, iż wynikają one z odmiennych mentalności mieszkańców miast i wsi, a także mniejszych miejscowości. Mentalność ta wpływa na różnice w religijności. W przypadku mieszkańców mniejszych miejscowości religijność ta jest w większej mierze publiczna. Z kolei religijność mieszkańców większych miejscowości w większym stopniu przybiera charakter prywatny.

W mediach opiniotwórczych przedstawiane są opinie, iż patriotyzm nie ma żadnego uzasadnienia moralnego – jest zbędnym reliktem przeszłości, pozostałością po dawno zapomnianych sposobach życia. A przedkładanie interesów obywateli państwa, w którym akurat żyjemy, ponad interes pozostałych ludzi jest poważnym występkiem moralnym⁴⁷. Pomimo negatywnych opinii w mediach na temat identyfikacji z narodem oraz religią, wyniki badań pokazują, iż badani studenci odczuwają więź zarówno z narodem, jak i z religią.

Tabela 5. Twierdzenie Polak-katolik w opinii studentów

	Częstość	Procent	
		Ważne	Zdecydowanie tak
	Raczej tak	89	37,9
	Trudno powiedzieć	66	28,1
	Raczej nie	36	15,3
	Zdecydowanie nie	16	6,8
	Ogółem	235	100,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Z określeniem Polak-katolik studenci raczej się zgadzają, odpowiedzi takiej udzieliło 37,9%, zaś odpowiedź raczej nie wskazało 15,3%. Jak wynika z tabeli 5 zdecydowanie z tym określeniem nie zgadza się 6,8 5 respondentów.

Tabela 6. Twierdzenie Polak-katolik, a zmienna wiek

		Wiek									
		19-21		22-24		24-29		30-39		40 i więcej	
Czy według Pana(i) twierdzenie Polak-katolik jest prawdziwe?	Zdecydowanie tak	2	4,9%	5	5,6%	13	15,9%	5	33,3%	3	37,5%
	Raczej tak	11	26,8%	36	40,4%	30	36,6%	8	53,3%	4	50%
	Trudno powiedzieć	9	22%	32	36%	24	29,3%	1	6,7%	0	0%
	Raczej nie	15	36,6%	9	10,1%	10	12,2%	1	6,7%	1	12,5%
	Zdecydowanie nie	4	9,8%	7	7,9%	5	6,1%	0	0%	0	0%
Ogółem		41	100%	89	100%	82	100%	15	100%	8	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

⁴⁷ T. Żuradzki, *Patriotyzm jest jak rasizm*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 191, s. 19.

Z wyników badań przedstawionych w tabeli 6 wynika, iż im wyższy wiek badanych tym zgodność z twierdzeniem Polak-katolik wyższa. Analizując wyniki przeprowadzonych badań zauważyć można, iż młodszy badani ulegli promowanym postawom wielokulturowości oraz braku przywiązania zarówno do ojczyzny jak i wiary przodków.

W przypadku wpływu religii na tożsamość studentów odpowiedź nie jest ani jednoznaczna, ani ostateczna. Studenci z mniejszych miejscowości mają inne postrzeganie kwestii religii, niż studenci z większych miast. Dzieje się tak dlatego, że w mniejszych miastach i wsiach występują większe przywiązanie do tradycji, a także religia jest kwestią publiczną. Większe miasta otwarte są na nowe style życia, panuje tam anonimowość, a stan religijności, jak podkreślają badacze, jest lepszy od zlaicyzowanego Zachodu. W polskich społecznościach wielkomiejskich osłabienie praktyk religijnych jest wyraźne, wiara z kolei ma tam charakter bardziej prywatny. Mimo to Polskę jednoznacznie określa się jako kraj katolicki. Uznaje się także, że katolicyzm wpłynął i wpływa na kształt polskich wyobrażeń na temat Polaków, na polską kulturę i umysłowość⁴⁸.

Podsumowanie

Relacja zachodząca pomiędzy religią a tożsamością narodową jest skomplikowana. Badacze społeczni podkreślają, że identyfikacje społeczne wynikają z socjalizacji w określonej grupie. Z tego twierdzenia wysunąć można wniosek, że tak samo jak przynależność narodowa jest jednostce nadana, tak samo w procesie socjalizacji grupa nadaje jednostce wyznanie. Dawniej jednostki były silnie zakorzenione w grupach, które kształtowały ich tożsamości, a tożsamość ta była trwała, nowoczesność zaś sprzyja jej zamianom. Współcześnie Polska stała się częścią ponadnarodowych instytucji, jednakże polscy socjologowie podkreślają, że przemiany te w niewielkim stopniu wpłynęły na religijność Polaków.

Co pokazały badania? Otóż sędzę, że zwróciła uwagę na silne zakorzenienie religii w świadomości Polaków. Katolicyzm towarzyszy narodowi polskiemu, od chwili przyjęcia chrztu, dzięki któremu Polska weszła na arenę polityczną Europy. Kościół katolicki odegrał i nadal odgrywa bardzo istotną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej Polaków. Socjologowie podają przykłady sporej grupy osób niewierzących, a praktykujących pod presją społeczną. Tezę tę potwierdzają wyniki przeprowadzonych badań.

W opinii publicznej toczą się spory o rozumienie polskości. Część Polaków opowiada się za nierozzerwalnym związkiem religii katolickiej z polskością, druga część ten związek kwestionuje. Ów podział społeczeństwa widoczny jest także w analizie badań, przedstawionych tejże pracy. Na pytanie czy Kościół łączy Polaków w jeden naród, zaledwie 13,2% badanych udzieliło odpowiedzi, że zdecydo-

⁴⁸ Zob. A. Niewiara, *Kształty polskiej tożsamości, potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej*, Katowice 2010, s. 302.

wanie tak, zaś 10,6%, że zdecydowanie nie. Wyniki te są interesujące nie tylko z socjologicznego punktu widzenia. Ponieważ z jednej strony wśród badanych studentów występuje silna więź z narodem i religią katolicką, a także pozytywna ocena historycznego związku Polski z Kościołem, lecz z drugiej współcześnie stosunek do Kościoła bardziej dzieli niż łączy w jeden naród.

Związek pomiędzy religią a tożsamością jest trudny nie tylko do uchwycenia, ale i opisania. Zebrany materiał pokazuje, że pomimo głoszonego końca religii i postępujących procesów sekularyzacji, społeczeństwo polskie nadal odczuwa silną więź z wiarą katolicką. Socjologowie podkreślają, że naród musi być pojmowany jako byt mający własną tożsamość. Moje badania dowodzą, że na tą tożsamość w znaczącym stopniu wpływa religia.

S t r e s z c z e n i e

Tematem artykułu jest religia jako czynnik wpływający na tożsamość narodową Polaków. Socjologowie podkreślają, że naród musi być pojmowany jako byt mający własną tożsamość. Opracowany materiał pokazuje, jak religia wpływa na tożsamość narodową Polaków. Artykuł zwraca także uwagę na silne zakorzenienie religii w świadomości Polaków. Przedstawienie religii jako czynnika determinującego tożsamość nie byłoby możliwe bez omówienia podstawowych pojęć, tj. pojęcia religii i tożsamości. Analiza przeprowadzonych badań pokazuje wpływ religii katolickiej na tożsamość badanych studentów.

Religion as factor affecting the national identity of Poles

S u m m a r y

The topic of this article is religion understood as a factor affecting the national identity of Polish people. Sociologists emphasise that nation must be comprehended as an entity that has its own identity. The analyzed material shows how religion affects national identity of the Polish. The article draws attention to the fact that religion is deeply ingrained in the consciousness of Polish people. It would not be possible to present religion as a factor determining identity without the discussion of basic notions i.e. the notion of religion and identity. The analysis of the research that was carried out shows the influence of Catholic religion on the identity of the students questioned.